Ex Libris Adami Joan-
nis Gozdawa Gołębiowski
emptus f. 2 a 17. 8br
1788. Varsoviae.

SPOSOB

Powiękſzenia ſił Kraiowych

W POLSZCZE

PRZEZ

POPISOWE MILICYE.

1788.

Gdy uważam pilnie ſtan teraźnieyſzey Rzplitey bezſilney, ku upadku nachyloney, niezliczonemi klęſkami tak wewnątrz iako, i zewnątrz ſkołataney, od ſąſiadow podzieloney, prawdziwie będąc Polakiem zadrzeć, i truchleć muſzę, myśląc w co ſię ten Narod nieſzczęśliwy obroci, gdy tak dłużey bez ſiły, bez obrony, bez woyſka, bez żadnych będąc z innemi Narodami związkow, ſzukać ſpoſobow ratowania ſię zaniedba; a ile pewien ieſtem, że troſkliwością o Polſzcze nikt z obcych zatrudniać ſię nie będzie. Samym tedy Nam o ſobie myśleć iuż dawno należało.

Ach Przebog! nie maſz rodzaiu nieſzczęść, ktoreby Polacy nie cierpieli, albowiem przemoc zagraniczna naybogatſze, i nayzyſkownieyſze płodnością ziemi w ſol, i minerały obfite, oderwała Kraie, Wſie, Miaſta popuſtoſzyła, wyſoką cła opłatą, na brzegach Wiſły przedtym Polſkich han-

del ścisnęła, Ludzi wybrała, Prawa nam do swoich tylko zamiarow stosowne napisała. Na koniec nie tylko Państwom, ale, i siłom naszym granicę okryśliła, wyznaczaiąc na Seymie Delegacyinym 1775 Roku liczbę Woyska do 30,000. tylko, a to szczegulnie dla odięcia na zawsze sposobności powstania z upadku Narodowi, i poszukiwania tak hańbiącey krzywdy, i niesławy Polski.

Nie masz przykładu w dzieiach Narodu ludzkiego, aby tak wielkiey, i obszerney rozległości, liczny do ośmiu Millionow Narod, Ziemię, i Wolność tak nieczule, i bezbronnie wydrzeć sobie dozwolił. Były w prawdzie dawne Rzeczypospolite Greckie, ktore poszły w iarzmo, lecz wydartą sobie wolność, w iedneyże mogile z trupami nieprzyiacielskiemi grzebały, i drogo sobie tę ofiarę wylewem krwi przypłacać kazały. O! gdybym takową mogiłę z nieprzyiacioł wydziercow Ziemi, i Wolności, w kraiu Polskim usypaną zobaczył, prawdziwie cnoty, i męstwa nazwałbym ią Ołtarzem, przed ktorym tak współżyiący, iako, i nayodlegleysza potomność, cześć, i uwielbienie oddawać powinni.

I lubo Opatrzność Naywyżſza, ktora Krolestwom wzroſt, i upadek przeznacza, zdaie ſię ieſzcze powtorny zawieſzać zabor, iednakże po ſkończoney teraźnieyſzey ſąſiedzkiey woynie, kto nam może zaręczyć, że ktory zwycięſcą zbroyny w Granice naſze niewpadnie, i iak Potok iaki gwałtowny po Prowincyach nie rozeydzie ſię? albo potrzebą okoliczności znaglony, albo zwycięſtwem nadęty, pozoſtałe Kraie naſze dla pomnożenia Tryumfow przez woynę nabytych, zabrać, i podzielić ſię z drugiemi zamyślać nie będzie? Lękać ſię przeto trzeba, aby Ziemia Polſka, ktora dziſiay ſzpiklerzem, i magazynem woiuiących bydź muſi, po woynie do wywieſzenia znakow zwycięzkich nie była placem; iuż ſię ſprawiedliwey tey boiaźni daią widzieć początki, kiedy teraz na właſnych granicach we Zwańcu przez obce woyſko zagarnionym, kraiowemu żołnierzowi konſyſtencya ieſt zbronna, a co dziś względem iedney doświadcza ſię części, nieochybnym ieſt wnioſkiem, że takowego gwałtu, i w całym kraiu obawiać ſię potrzeba.

Myśl ſię nawet wzdryga wyobrażaiąc przyſzłość, a w niey tak nieſzczęśliwy

los Polſki. Na Traktatach bowiem ſamych, zaſadzać ſię wcale niebeſpieczno, bo to dla uzbroioney przemocy, w zuchwałey dumie niepoſkromioney, bardzo ieſt ſłaby hamulec. Jeżeli ktory Naród, to nasz tey prawdy, aż nadto doznał, że mocny, nayniewątpliwſze nawet Przymierza, do ſwoich chciwych zamyſłow, kierować, tłumaczyć, i wymyślonym zgwałcenia onych pozorom, świętość, i ſprawiedliwość wynaleść potrafi. Od dawnych ieſzcze wiekow, temu loſowi Narody podlegały, że ſłabość ieſt winą, a przemoc ſprawiedliwością.

Gdy tedy wiekow doświadczenia widocznemi przykładami nas uczą, że ſpołeczności wſzyſtkie nie tylko rozwiązać ſię, ale nawet aż do utraty imienia zniknąć mogą, ieżeli ich Cywilną machinę, ſilna iaka, i trwała ſprężyna nie utrzymuie, to ieſt moc, ktora iedna tylko roſtropnie, i gruntownie uſtanowiona, własność, i wolność towarzyſtwom ludzkim zapewnia, oraz Prawa, Przywileie, Handel, i ſkarby wſzyſtkie wewnętrzne zabeſpiecza: wypada więc, że bez mocy żaden kray, ża-

dna Rzeczpospolita długo otrzymać się nie może. Bez tey to naypotrzebnieyszey istoty, czyli zewnętrzney obrony, nie tylko szczegulne własności, ale też ogulne pozostałego od podziału Kraiu Polskiego całość, i szczęśliwość, prawie się na łasce mocnieyszych sąsiadow zostaią. Ach! iakaż zimna nieczułość! Narod wolny, dawniey sławą, i zwycięstwami Europę zadziwiaiący, teraz w oczach iey hańbę, i upodlenie cierpieć może? Oto są oczywiste skutki słabości naszey, albowiem gdzie nie masz mocy, i siły kraiowey, tam lud albo iuż iest niewolnikiem cudzym, albo się z naysromotnieyszą podłością do niewoli przysposabia.

A zatym nieszczęśliwy Narodzie, nie łudź się prożnie podchlębnym omamieniem, że prawdziwey (iakiey dawni używali Polacy) kosztuiesz Wolności. Już prawie wiek cały miia, iak się Epoka twoiey zaczęła niewoli, wspomniey sobie dzieła Kraiowe od śmierci Jana Sobieskiego do dzisieyszych czasow, a zgodzisz się na to, że inney nie mamy Wolności, tylko gubienia samych siebie, i

Oyczyznę, albowiem nieczułość naſza przez czas panowania Auguſtow do twardego letargu podobna, Emulacye, zdrady, nieufności, i wewnętrzne niezgody, włożyły na Nas kaydany, a włożyły bez nadziei nawet zrucenia ich kiedy z ſiebie. Coż może bydź iuż dla ludzi nayokrutnieyſzego w nieſzczęściu, iak nadzieię polepſzenia loſu zupełnie ſtracić. Samo chcąc więc zginiemy. Jeżeli zaś nieprzyiazney Nam fortuny koło, ieſt iuż niezwrotne, i ieżeli zguba Kraiu z zepſutych naſzych rodzi ſię obyczaiow, o iakże na czaſy wieku tego nie narzekać? O *tempora! o mores!* ſiedziemy gnuśnie po domach, i z przygotowanym do iarzma karkiem czekamy, póki iaki łakomy Mocarz reſztę Nam ziemi nie zabierze, ieſteſtwo nawet Kroleſtwa nie zniſzczy, tak dalece, że procz hiſtoryi, ani śladu Polſkiego Narodu poźna potomność nie doyrzy. I gdy to kiedy nieſzczęśliwie naſtąpi, ſynowie, wnuki, Naſi iuż ſię na ten czas, niewolnikami rodząc, przykrey od ſamowładnego rządu przeznaczoney doznaiąc niedoli, z płaczem złorzeczyć Nam będą, żeśmy naſzą, i ich niewolę dobrowolnie bezbronienią ſię podpiſali;

żeśmy w nieſzczęściu iedney części majątku żałuiąc na woyſko, cały kray pierwſzemu przychodniowi na łup, i hańbę oddali; żeśmy tylko pogróżkami, i brzękiem na granicy cudzoziemſkiego oręża uſtraſzeni, nie wypełnili powinności cnotliwych Obywatelow, i nie dali ratunku Oyczyźnie, o ktorey do nas rozpaczaiącym wołała głoſem.

Przypadki, i doświadczenia naywięcey oſtrożności uczyć zwykły, więc należy wierzyć temu wnioſkowi, że gdybyśmy dawniey byli chcieli korzyſtać z czaſu, i okoliczności, a pomału ſiły ſwoie pomnażali, i gdybyśmy w iednę, i nierozdzielną chęć ſzczerze ratowania kraiu złączeni, fałſzywym tym, i błędnym przeſądom (że Europeyſkie Mocarſtwa polityczney przeſtrzegaiąc rownowazności, krzywdy Nam uczynić niedopuſzczą, ślepo nie ufali:) zapewneby Polſka do tak okropnego, i niebeſpiecznego nie przyſzła upadku.

Lecz dzieło, to ieſt prawdziwie niedościgłych wyrokow Boſkich, że wſzyſtkie

w świecie Narody od dawnych wiekow, przeplataną koleią, ſzczęścia, i nieſzczęścia doznaią, raz nagle w potęgę, ktora zdaie ſię ludzką ſiłą bydź nie przełamaną, wzraſtaią, drugi raz nagle z wielkim impetem z góry na dół upadaią: i co więkſza z trudnością powſtania. Więc nie tylko to dziſiay w czaſie, gdzie my żyiemy, ale i dawniey Polſka podobne, i ſilnieyſze ieſzcze rewolucye, przypadki, woyny, głod, powietrza, naiazdy nieprzyiacielſkie, ſłowem rożnego rodzaiu nieſzczęścia doznawała. Albowiem iak świat światem, tak ludzie zawſze ſą ludźmi, w każdym czaſie brali ſię do broni, i używali iey iedni na przeciw drugim. Zawſze bywali wydzierce cudzego dobra, zawſze duma, i pycha, dziką tyranow karmiła zuchwałość; zawſze krew ludzka w ofierze łakomſtwu, i wynioſłości była; zawſze ſię cnota, i obyczaie mniey lub więcey kaziły. A przecież Polſka tylokrotnie dawniey od ſąſiadow naiechana, rabowana, ogniem, i mieczem puſtoſzona, tudzież oſtatnią zgubą grożona, i z takowych nawet nieſzczęść zawſze wydobywała ſię. Od Baltyckiego morza, aż do Czarnego, granice ſwe mierzyła. Ca-

row Moſkiewſkich w tryumfie zwycięſtwa miewała. Zamoyſki Hetman Xięcia Maxymiliana Auſtryackiego, zbroynie kraiu, i Korony napieraiącego ſię, pod czas ſzturmu Krakowa, od murow odpędził, i dognawſzy w Niemieckich granicach poymał, i przed Zygmunta iuż na Tronie Polſkim ſiedzącego iako Jeńca przyprowadził.

Wyliczaiąc zaś tak wielkie dzieła Polſkie, wſpomnieć nie można bez zawſtydzenia ſię, wyſtawiwſzy ſobie czym były te Narody, ktore dziſiay naſzemi ſą zwycięſcami, i ktore dziſiay Nam prawa podług ſwego upodobania daią: oto Pruſacy niegdyś lennemi Rzeczypoſpolitey Polſkiey Hołdownikami byli. Moſkale widzieli Polakow w ſwey Stolicy, i na ſwoim Tronie panuiących. Ceſarz Leopold nie maſz ieſzcze zupełnie lat ſto, iak w gwałtownym nieſzczęściu o pomoc Krola Polſkiego proſił, i gdy Krol Jan Sobieſki z walecznemi Polakami nad Turkiem pod Widniem zwycięſtwo otrzymał, lud Wideńſki wieżdzaiącego do miaſta z Polſkim Rycerſtwem Jana Sobieſkiego, w naytkliwſzym wdzięczności uczuciu, wybawicielem ſwoim okrzyknął.

Komuż tedy Rzeczpoſpolita była winna te wſzyſtkie wyliczone zwycięſtwa, tak wielkie pomyślności kraiowe, i ſławę Narodu? ieżeli nie cnocie, i męſtwu Polakow, Obywatelow wielkich, ktorzy miłość właſną, miłości Dobra publicznego poświęcili; ktorzy w przypadkach gwałtownych, i w czaſie woyny z rożnemi nieprzyiaciołmi, widząc Seymy w materyi Podatku dla Woyſka zerwane, maiątki ſwoie długami obciążali, ſrebra, kleynoty, przedawali, a za te Summy zebrane ſwoim koſztem woyſko na plac przeciw nieprzyiacielowi prowadzili, z granic Polſkich wypędzali. Słowem dla ocalenia Oyczyzny, maiątku, i życia zrzekaiąc ſię, wſzelkiego nia bali ſię niebeſpieczeńſtwa. Tak w złych, i nagłych Rzeczypoſpolitey razach czynił, nieśmiertelney ſławy Mąż Jan Zamoyſki, i dla tego ſłuſznie ieſt nazwany wielſkim.

Lubo zaś Bohaterowie wielcy, czyli nadzwyczayni ludzie, ſą to rzadkie przyrodzenia płody, iednakże wątpić nie należy, aby z kolei, i na ten wiek podobna nie przyſzła chwała, że waleczni Zołkiewſcy, Chodkiewicze, Zamoyſcy, Sobieſcy, Czarnieccy &c. cnotą, i męſtwem

ſwoim tchnących, i teraz w Polſzcze znaydą naśladowcow, ktorzy w obronie Oyczyzny, ſławy ſwoiey, i Narodu ſzukać będą: byleby im ſię tylko przypowiękſzonych ſiłach, pora podała, i Marſowe otworzyło pole.

Oto iuż naypierwſzy Jaśnie Wielmożny Szczeſny Potocki Woiewoda Ruſki, ten gorliwy Mąż, nieprzeſtaiąc na uczynioney dla Rzeczypoſpolitey ofierze Regimentu, wſpaniałym ſzafunkiem maiątku ſwoiego, i uſtawicznym życia narażeniem, przy ſtrzeżeniu granic, daie poznać Narodowi, co Obywatel winien Oyczyźnie, i czego Oyczyzna od każdego z Nas ſłuſznie w ſwoim uciſku żąda. Tęn przykład, iak żywe w Obywatelach uczynić może wrażenia, poznać daie przezacna Suchorzewſkich w Wielkiey Polſzcze familia: ktora gdyby żadnych innych nie miała zaſzczytow, tą iedną uwieczniona będzie chwalebną ſprawą, że znioſſzy ſię dobrowolnie, trzydzieſtu Rekrutow z Dobr ſwoich na uſługę Rzeczypoſpolitey do Regimentu, do ktoregoby ich Rządowi Kraiowemu przyłączyć podobało ſię, i na utrzymanie onych doſtarczaiący na Dobrach ſwoich długiem wieczyſtym zape-

wniwſzy funduſz, nieprzeſtannie obowiązała ſię przyſtawiać. Nie można nie wielbić tey familii, że acz czyniła tę ofiarę w nadziei, iż i inni podobnie uczynią, przyrzekła iednak nie odwoływać iey, chocby bez naśladowania zoſtała; prawdziwie na pochwałę tak wſpaniałego uczynku więcey powiedzieć nie można nadto, że i Oyczyzna wolna godna ieſt takich Obywatelow, i Obywatele ſą godni takiey Oyczyzny.

A zatym nie płonna wzraſta nadzieia, byleby wſpolna, i godna chęć naśladowania wſpomnionych Mężow, wſzyſtkich ziednoczyła umyſły. Nie traćmy tedy czaſu, i korzyſtaymy z wydarzoney pory teraźnieyſzey woyny, ktorą dwie ſąſiedzkie Potencye ſą zatrudnione. Pomnożmy ſiły naſze, ſzczegulnie dla ubeſpieczenia reſzty kraiu, i dla poſtawienia ſię w ſtanie obrony; ieżeliby kiedy nieprzyiaciele chcieli Nas napaſtować, pamiętaiąc na to, że *periculum in mora.* Nie prędko bowiem wydarzy ſię taka chwila, iak teraz, i ieżeli kiedy był czas wolnych ludzi godny, to zapewne dziſiay ieſt moment taki, w ktorym ciągiem prawie wie-

ku całego przytłumiony dotąd sromotną nieczułością, duch prawdziwego Patryotyzmu, duch starożytney cnoty Obywatelskiey, duch Rycerskiego męstwa, wolny Narod nayistotniey zdobiący; teraz mowię ożywić, i miłością Oyczyzny zapalić się koniecznie należy: a w przyszłey szczęśliwości, i sławy Narodu miłym uczuciu, starayiny się tym czasem uzbroić, nim zręczniey sza potym, z uzbroienia korzystać wydarzy się sposobność.

Nie masz rozumiem żadnego w Polszcze Obywatela, ktoryby do ratowania kraiu skłonioney nie miał chęci; nie masz ktoryby nie żądał, aby zadawnione w Narodzie rozroźnienia umysłow, społeczność naszą szarpiące, w nayściśleysze nie zamieniły się związki, ktore w zaufaniu miłości wzaiemney, iednych z drugiemi iednoczyć Obywatelow powinny, a ile w tym razie, gdzie idzie o dobro, i całość powszechną. Przykład męstwa, i waleczności Przodkow naszych, powinienby w Nas wzbudzić tę miłość Oyczyzny, tę miłość sławy nie śmiertelney, ktora sama tylko naybardziey iest zdolna dać oręż w ręce Polakom, aby w przypadku zdarzonym kraiu bronili, i siły zaczepne nieprzyia-

ciela, do zniſzczenia Narodu zmierzaiące, mężnie odpierali. Był bowiem dawniey wielokrotnie czas taki, iako wyżey namieniłem, a Nam do naśladowania żoſtawiony, w ktorym czuli dla Oyczyzny Polacy, w naygorſzym iey loſie, mężni, i nieuſtraſzeni, biegli ſami ſzukać nieprzyiaciela, a ten iako zuchwały naieźnik, prawa Narodow gwałcący, każdy krok, ktory uczynił w ziemię naſzą, krwią ſwoią ſkrapiać muſiał.

Z tych tedy powodow ſądzę wielką pomyślnością kraiu, aby Woiewodztwa wſzyſtkie Oboyga Narodow, rowną miłości Oyczyzny ziednoczone chęcią, w Inſtrukcyach ſwoich na Seym naſtępuiący zaleciły Jchmość PP. Poſłom, o Aukcyą woyſka, iako ſzczegulnego teraz dla Rzeczypoſpolitey lekarſtwa, domawianie ſię. A ieżeliby iakie urodziły ſię przeſzkody, bądź z ſtrony zagraniczney, bądź z nieczułości, i niezgody Jchmość PP. Poſłow, żeby Aukcya Woyſka do 50,000 od całego prawie Narodu żądana, utrzymać ſię nie mogła, to przynaymniey, aby uſilnie ſtarali ſię o dokompletowanie

Woy-

Woyſka Oboyga Narodow w głowach Gemeynow tylko do 30000, ktore iuż ſą Konſtytucyą 1775 uſtanowione, i Traktatem nawet przez 3 ſąſiedzkie Potencye zagwarantowane.

Na przyprowadzenie zaś Woyſka Koronnego, i Litewſkiego do liczby wyżey namienioney, zdaie mi ſię, że nie bardzo wielka Summa wypadnie; idzie zatym, że i podatek do tey ſummy uproporcyonowany Prowincyom Oboyga Narodow uciążliwy nie będzie. Lecz nieſzczęſne te ſłowo podatek, zawſze u nas wrzawę, hałas, i niezgodę w Izbie Seymowey wzniecało. Teraz Jchmość Panowie Poſłowie przyſzli, tylo iuż Rzeczypoſpolitey klęſkami oſtrzeżeni, iż bardzo ieſt źle Kraiowi bez Woyſka, w innym wcale przeſądzie podatek rozumieć powinni: przeto, bądź z ułożenia nowego iakiego podatku, ktoryby w wybieraniu nie był uciążliwym, bądź z innych rożnych zrzodeł; ktore ſama miłość dobra powſzechnego wynaydzie, i otworzy, nie odbicie na komplętowanie Woyſka obmyśleć. funduſz ſą obowiązani: inaczey tak na ſiebie ſamych, iako na wſpołbraci potomkow ſwoich niewolnicze u kuią kaydany; albowiem nie

chcieć siły Rzeczypospolitey, to iest iedno, co ią w przepaść własnemi rękami pogrążać. Podatek dla Wolnego Narodu nie powinien bydź strasznym, podług zdania, wielkiego dzisieyszego wieku statysty Montesquiusza, ktory w następuiącym mowi sposob: „ Teraz nie ten kray iest „ wolnym, ktory nie daie podatku, ale „ ten ktory płaci naywięcey; Rzeczypo-„ spolite tylko to maią w zysku, iż skła-„ daią podatki iedynie dla siebie, i na „ obronę własnego Kraiu, nie na Chime-„ rę, i rozdatki Despoty. „ Te słowa warte są, aby w każdey Rzeczypospolitey, złotemi literami na ścianach Prawodawczey Swiątnicy wyryte były.

To com mowił o Aukcyi, lub o do kompletowaniu Woyska do 30000, nie wystawia mi ieszcze taką pomyślności nadzieię, w ktoreybym widzieć moią Oyczyznę z serca żądał. Jest to ieszcze bardzo mała siła, i wcale nie tylko do odparcia tak mocnych nieprzyiacioł naszych, ale też, i dla wewnętrznego bespieczeństwa nie iest dostarczaiaca. A zatym w innym ieszcze zrzodle, sposobu sił powiększenia szukać

trzeba, ktoryby w nieſzczęśliwym nagłey napaści przypadku, obywatela nie obciążał, a wzmacniał beſpieczeńſtwo kraiu; to ieſt iedno, w czym można zaufanie położyć.

W takowym tedy celu, i zamiarze, wyſzukuiąc mocy kraiowey, naypożytecznieyſzy zdaie mi ſię bydź ſpoſob, ożywić dawne Popiſy Woiewodzkie, ktore Roku nayprzod za Zygmunta pierwſzego 1545 uchwalone, i na fundamencie prawa tylokrotnie okazywane, a potym Konſtytucyą Konwokacyiną 1764 Roku reaſſumowane, takowey zbroyney do woyny gotowości, pomyślne dla Narodu zawſze wydarzane ſkutki, doſtatecznie dowodzą. Dawne zaś a zaniedbane odnawiać prawa, ieſt to ie dopełniać, a dopełniaiąc, ieſt to Obywatelſką czynić powinność, od ktorey uwalniać ſię bez doznania wewnętrznego ſtroſowania nigdy nie można. Idzie tedy za tym, żeby Woiewodztwa uſilną kraiowi pomyślność przynioſły, gdyby przez *Lauda* bez odwłoki Popiſy odnowiły, i zatwierdzenie onych powagą Seymową wzmocnić ſtarały ſię, gdyż na ten czas, Prawo nakazuiące Popiſy, aby wykonane było, władza Rządowa przeſtrzegać tego

będzie. Podobnie dawniey tak się zdarzało, że ciągiem lat kilkunastu w Woiewodztwie Krakowskim zaniedbane były Popisy, o toż Obywatele wskrzeszaiąc one na ziezdzie zrobili uchwałę, ktorą Seym Roku 1638 zatwierdził.

Przypatruiąc się zaś porządkowi dawnych Popisow, nie inny z nich wyciągnąć można wniosek, iak tylko, że to zbroynego żołnierza, w rysztunek woienny opatrzonego, do woyny gotowego okazywanie, czyli Powiatami, i Ziemiami spisywanie było. Stosuiąc się do tamtych wiekow, gdzie więcey odwaga tylko, niż sztuka, i przemysł woiennemi obrotami kierowały, to żołnierz popisowy bywał wielo razy Polszcze użyteczny; bo z podobnemi sobie w sztuce woienney nieprzyiaciołmi miał do czynienia. Teraz zaś gdy sposob woiowania w Europie wcale iest odmienny, gdy mowię przemysł, szykowność, i zręczne manewry żołnierzow zwycięscami robią, przeto nieodbitą iest potrzebą, aby i nasz popisowy żołnierz, stosownie do formy woiowania teraźnieyszey był ćwiczony. Co gdyby nastąpiło, to okazywani na Popisach żołnierze, składaliby w rzeczy samey Woie-

wodzkie Milicye, tym użytecznieyſze, że bez podatku utrzymywane, na wzor Rzeczypolitey Szwaycarſkiey, podobnie iak, i my między mocnemi pańſtwami, bo między Francyą, i Ceſarzem położoney, na wzor mowię, tey to Rzeczypoſpolitey, gdzie w przypadku nieſzczęścia, i naiazdu od nieprzyiaciela, każdy Obywatel ſtaie ſię żołnierzem, i tym ſpoſobem Szwaycarowie, i Genueńczykowie mężnie ſię ſtawiąc, Auſtryackie iarżmo z ſiebie zrzucili, i ſpokoyną ſzczęśliwość ſwych Rzeczachpoſpolitych po naſze dotąd czaſy kwitnącą ugruntowali.

Tych to Rzeczypoſpolitych przykład w duſzy moiey ſtrwożoney, wzbudza nadzieię, że i Polſka z czaſem może powſtąć, gdy przez doświadczenia popiſowe duch woienny ożywionym zoſtanie. Gdy męſtwo, waleczność dawnych Polakow Woiownikow, ktorę Narod naſz przedtym poważeniu mocarſtw Europeyſkich zalecały, ſercom Polſkim powrucą ſię. Gdy plac Popiſow ſtanie ſię ſzkołą Rycerſką, gdzie każdy Obywatel będzie ſię uczył bydź żołnierzem czyli obrońcą kraiu. Na ten czas Narod Polſki dziſiay tak z hańbiony, poważnieyſzą w Europie wziąłby na ſiebie

poſtać; mogąc liczyć na Popiſach w Koronie, i Litwie więcey ſta tyſięcy rycerzow: a Potencye Europeyſkie, ktore dziś na Polakow okiem wzgardy patrzą, iedne w rownym z ſobą rzędzie nas by umieściły, drugie gwarancyą w Alians zamienić nie trudniłyby.

Procz wielu wyliczonych pożytkow, z odnowienia Popiſow, i ten za mały poczytany bydź nie powinien, że ſkarb Publiczny byłby oſzczędzony, a zwłaſzcza tyle woyſka regularnego, ile potrzeba na odparcie nieprzyiacioł mocnych, utrzymywać w ſtanie nie będąc. Obywatel, ani kmiotek pod uciążliwym nie ięczałby Podatkiem, ktory na powiękſzenie regularnego woyſka, nigdy ieſt nie uchronny. Myſlicye zaś Popiſowe, w pokoiu bez płacy, bez koſztu, w czaſie woyny, zaſtąpiłyby mieyſce woyſka regularnego, ktore w wielkiey liczbie trzymane, częſto w Rzeczachpoſpolitych bywa niebeſpieczne: albowiem nie raz wydarzało ſię, że władza wykonywaiąca, na czele będąc rządu, moc kraiową, ku ſwoiey zawſze nieznacznie ſchylała ſzali, a zrobiwſzy przewagę, targnęła ſię na uciśnienie władzy prawodawczey, a przeto, i wolności. Ma-

my przykład tego niewątpliwy w dawney Rzeczypospolitey Rzymskiey, ktorey wolność własne Pułki Legie zwane zgubiły; a Cezar wodz onych samowładnym Rzymu został panem, wolność zamieniwszy w niewolę. Zapewne to z pobudki tegoż samego przykładu Rząd Angielski zabiegaiąc złemu w czasie wyniknąć mogącemu, liczne woysko lądowe, do mnieyszey zredukował kwoty, a na to mieysce Powiatowe ustanowić Milicye usiłował.

Dotąd się ieszcze nie wytłumaczyłem, w iakim systemacie, moy iest Proiekt, względem tey Milicyi, lecz nayprzod rzetelnie zaręczam, że ani pomyślałem o Podatku nieustannym na utrzymanie oney. Podług mego układu, cały fundusz dla rzeczoney Milicyi na cnocie Obywatelskiey, i miłości Oyczyzny, przez ofiarę, może iakiey części intraty szczęśetney szczegulnie zasadza się. A iako zręczniey iest zawsze mowić do bliższych wspołziomkow ile przed Seymikami nadchodzącemi, niżeli do odległeyszych, przeto będąc Wołynianinem, nayszczegulniey Proiekt ten Woiewodztwu Wołyńskiemu do uwagi,

i roztrząśnienia podaię, w naſtępuiący ſpoſob:

Proiekt.

1. „Wſzelkich Stanow Obywatele Rzeczypoſpolitey, w dwoiakim zawſze ku Oyczyznie rozumiani bydź powinni obowiązku. Jeden w tym ſię bierze względzie: że My Szlachta, Urzędy pierwſze, Prerogatywy naywyżſze kraiowe, przez prawo mamy ſobie *exclusive* oddane, i do tego ieſteśmy w Narodzie z trzech, iednym Stanem Prawodawczym. Prerogatywa, ktorey nam inne Kroleſtwa, mocno zazdroſzczą. Drugi obowiązek pochodzi z właſności ziemi. Jm kto tedy więcey ziemi poſiada, tym ieſt więcey winien Oyczyznie. Obywatel bowiem, nie tylko fortunę, ale i życie ma od Oyczyzny; więc na iey ratunek wſzyſtko nazad oddać powinien.

2. „Z dwoiakiego zaś podziału obowiązkow, właśnie ſtoſownie do prawi-

„ deł woiennych, dwoiaki żołnierzow wy-
„ nika rodzay: Kawalerya, i Piechota:
„ TITULO SZLACHCIC: Obywa-
„ tel tak świecki, iako i duchowny, bądź
„ klucza, bądź wſi iędney Dziedzic, lub
„ ſam, lub ſowity poczet, konno okazać
„ powinien dla obrony ſwoich Przywile-
„ iow, i Wolności, i tym ſpoſobem w
„ Woiewodztwie naſzym Wołyńſkim,
„ ile mogłem zaſięgnąć wiadomości z Lu-
„ ſtracyi 1775 Roku to z ſamych dominiow
„ dziedzicznych, przez klucz, lub przez
„ wioſkę iednę rozumianych, rachuiąc
„ od każdego właściciela, dziedzica, po
„ dwoch iako ſowity poczet, wypada z
„ trzech Powiatow 1913 konnych. Po-
„ ſiadaiący zaś mnieyſze dziedzictwo tak-
„ że zaſtawnicy, iak pół dziedzice mogą
„ dać poiednemu konnemu. Tych liczba
„ ieſzcze udeterminowana bydź nie mo-
„ że, dla niepewności: lecz gdy uchwa-
„ ła Woiewodzka, takowy Proiekt wolą
„ powſzechną zatwierdzi, to Summaryuſz
„ z Archiwow Grodzkich, wſzelkich za-
„ ſtawnych Tranzakcyi, i dziedzictw po-
„ mnieyſzych ſkładkę w kilku na żołnie-
„ rza iednego konnego uczynić maią-
„ cych, nakazany, obiaśnić, i rozwiązać

„ tę niepewność potrafi. Przyłączywszy
„ zaś zastawnikow, i małe części dziedzi-
„ ctwa posiadaiących, to niewątpliwie
„ 2000 obłożonych Kawaleryi zrobi się.
„ Ubodzy zaś wcale Szlachta niepossessyo-
„ naci mieysce maiętnieyszych w służbie
„ iedni Towarzyszow, drudzy szerego-
„ wych zastępować mogą, i przez ten
„ sposob niezawodny dla nich fundusz do
„ życia wynaydzie się.

„ TITULO ZIEMI: Na obronę tey-
„ że Obywatele z Dobr Ziemskich, Du-
„ wnych, i Krolewskich, żadnego nie
„ wyłączaiąc stanu, od 50 kominow ie-
„ dnego pieszego na dwa Miesiące tyl-
„ ko w roku dla musztry dawać maią;
„ a w takowy sposob przeciw nieprzy-
„ iacielowi wynaleziona obrona, wcale
„ się zgadza z sprawiedliwością. Ponie-
„ waż wszystkie stany w proporcyi maiąt-
„ ku do posługi kraiowey przykładać się
„ będą. Gdy tedy w Woiewodztwię Wo-
„ łyńskim znayduie się kominow, rzeczo-
„ ną Lustracyą 1775 Roku zaprzysiężo-
„ nych 125,010, wyniesie więc Gemeyny
„ pieszych 2500, a gdyby ieszcze Lustra-
„ cya nowa nakazana była, toby ieszcze
„ większa piechoty liczba pomnożyła się.

3. „ Wszyscy tedy Obywatele do mia-
„ sta J. K. Mci w Woiewodztwie Stołe-
„ cznego, prawem dawniey Popisom wy-
„ znaczonego, tak konnych, iako i pie-
„ szych, w kolor Woiewodztwa swego
„ umundurowanych, w broń dobrą, ia-
„ ko też w gazę miesięczną opatrzonych,
„ w miesiącu pierwszego dnia Maia, lub
„ Września, iako w casie do Rewii, ma-
„ newrow, i innych rożnych Ewolucyi
„ woiennych naywygodnieyszym, pod
„ rygorem dawnemi prawami : *Titulo*
„ Okazywanie, opisanym, tak na naypier-
„ wszy Popis generalny, iako i na nastę-
„ puiące po dwa razy w roku na niedziel
„ cztery, posyłać obowiązani będą.

4. „ Dla podzielania Milicyi, porzą-
„ dnym, i do trybu woyskowego regu-
„ lowanym sposobem na Półki, Szwadro-
„ ny, Regimenta, Bataliony, Dywizye,
„ Kompanie &c. Także dla wprowadza-
„ nia, utrzymania karności, i subordyna-
„ cyi, regulaminem woyskom Koronnym
„ przepisaney, oraz w czasie Popisow,
„ kwaterami, i furażowaniem rozdyspo-
„ nowania, iako też dla wszelkiego po-
„ trzebnego Milicyą rozrządzenia, Wo-
„ iewodztwo utworzy Radę Woiewodzką

„ czyli Kommiſſyą z Woiewody, iako Pre-
„ zeſa z przydanemi dwunaſtą Aſſeſſora-
„ mi z pośrzod Obywateli ſłuſznych, oſia-
„ dłych, cnotą, i wiadomością doſkona-
„ łą zaleconych, zoſtawiwſzy ich przy ro-
„ wney z Prezeſem władzy, i powadzę,
„ wyiąwſzy rezolwowanie *paritatis voto-*
„ *rum*, ktore zawſze przy Prezeſie zoſta-
„ ie: a w niebytności Woiewody pier-
„ wſzy w porządku Urzędnik prezydować
„ będzie miał prawo. Władzę zaś Kom-
„ miſſyi, tak w czaſie pokoiu, iako i woy-
„ ny, wielość na rok kadencyi, komplet,
„ oney, nareſzcie *forum* w przypadku,
„ gdyby Obywatel od Kommiſſyi lub
„ Kommiſſarza pokrzywdzony zoſtał,
„ gdzie ſię ma po ſprawiedliwość udać.
„ Względem takowych tedy Artykułow
„ ſame Woiewodztwo w układzie ſwoim
„ warunki czyli reguły doſkonale opiſze.
5. „ Także Woiewodztwo przez Ele-
„ kcyą ſpoſobem (ktory ſię będzie zda-
„ wał naylepſzy) ułożoną, Officyerow za-
„ cząwſzy od Półkownikow aż do Cho-
„ rążych obierze. A iako Milicye z ie-
„ dnychże powodow, co i Woyſka Ko-
„ ronne ſtanowią ſię, to ieſt na obronę
„ Oyczyzny, oraz z rownym niebeſpie-

„ czeństwem życie na przeciw nieprzyia-
„ cielowi wystawiać będą w obowiązku,
„ tak też w rowney chcąc ich mieć dystyn-
„ kcyi, Woiewodztwo przez siebie tych-
„ że Officyerow do każdey rangi po ie-
„ dnemu wybranych, Krolowi Jmci do
„ patentowania podawać będzie.

6. „ Officierowie Polska rodowita Szla-
„ chta z familii w Woiewodztwie znani,
„ o cnotę nigdy nieposzlakowani, dobrey
„ sławy ludzie, służbę woyskową dosko-
„ nale umieiętni, lub też dowodną wale-
„ cznością, i męstwem w sławieni, do
„ wszelkich, Rang przypuszczeni bydź
„ maią. A w przypadku ieżeliby między
„ Obywatelami w Woiewodztwie takich,
„ ktorzyby służbę woyskową rozumieli,
„ brakowało, a ile w dywizyi z kilku ty-
„ sięcy złożoney; to na ten czas Szkoła
„ Rycerska z miłości Oyczyzny przez
„ Krola Jmci dziś nam Panuiącego w po-
„ czątkach Panowania z wiekopomną sła-
„ wą założona; podług potrzeby Officye-
„ row Woiewodztwom dostarczać zawsze
„ będzie. A osobliwie w ten czas, gdy-
„ by Woiewodztwa z czasem, i pensyą
„ dla Officyerow obmyśliły: albowiem
„ bez Pensyi Officyer, a do tego ubogi,

„ choćby z naywiękſzą doſkonałością, i z „ nayſzczerſzą chęcią, nie mogłby bydź „ w ſpoſobności ſłużyć kraiowi.

7. „ Rzeczona zaś Kommiſſya będzie „ miała obowiązek, pod czas Popiſu ge- „ neralnego, woyſko z luſtrować, a tę „ Luſtracyą ſpoſobem Rolow ułożoną, „ po nazwiſkach, tak tych co za ſiebie ſa- „ mych, iako też, i tych, co ſię przez „ ſowity poczet okazywać będą wiernie, „ dokładnie zebrać, ſpiſać, a ſpiſaną, do „ Akt Ziemſkich lub Grodzkich, w ſpo- „ ſob Oblaty podać; na drugą zaś rękę „ w Protokuł Kommiſſyiny *Actorum* in- „ groſſować będzie powinna. Po z lu- „ ſtrowaniu zaś Woyſka (co ſię przez dni „ kilka zrobić może) Kommiſſya razem „ z Prezeſem Woiewodą, podzieli Mi- „ licyą na tyle części, ile ieſt Powiatow „ lub Ziem w Woiewodztwie, i podług „ tego dyſpartymentu dywizyami le- „ kacye po miaſtach Powiatowych, na- „ przykład w Łucku, w Włodzimierzu, „ Krzemieńcu wyznaczy, na ktorych to „ lokacyach przez reſztę czaſu mieſięczne- „ go muſztry uczyć ſię będą. Te zaś roz- „ dzielenie woyſka z naſtępuiących po- „ chodzi przyczyn. *Nayprzod:* chcąc za-

„ pobieżyć wszelkiey swywoli, i niesforno-
„ ści, ktorąby nowo zaciężni żołnierze,
„ ieszcze w początkach do rygoru, i kar-
„ ności woyskowey nie przyuczeni, po-
„ pełniać mogli, a ile będąc razem w licz-
„ bie kilku tysięcy. *Powtore*, nie wygo-
„ dne w miastach naszych stołecznych do
„ pomieszczenia tak liczney dywizyi bar-
„ dzo szczupłych rozkwaterowanie. *Po-*
„ *trzecie*, dla kilku tysięcy ludzi, i koni
„ przez cały miesiąc, żywności, i furażu
„ dostarczenia, niewątpliwa trudność.

8. „ A że w sztuce woienney są tego
„ rodzaiu szykowania Woyska, że się w
„ małey kwocie praktykować nie mogą,
„ lecz większego potrzebuią korpusu,
„ przeto; aby Rycerstwo Polskie miało
„ sposobność w sztuce Woyskowey do-
„ skonalić się, a w czasie zdolnemi do słu-
„ żby stać się Officyerami, nie odbita iest
„ potrzeba, aby co dwa lata Rewia gene-
„ ralna iuż nie w Powiatach, lecz w mieście
„ stołecznym Woiewodztwa całego przez
„ Woiewodę była czyniona; a na ten czas
„ miasta stołeczne we wszystkie furaże,
„ prowianty do sustentacyi Woyska na
„ cały miesiąc potrzebne, dwoma nie-

„ dzielami pierwey, aby opatrzone były,
„ ſtarać ſię będą.

9. „ Dla większego wszech Stanów Oby-
„ watelow beſpieczeńſtwa możnaby z tey
„ Milicyi po miaſtach Powiatowych nieu-
„ ſtanne porobić garnizony; a to w tako-
„ wy ſpoſob: naprzykład dla iaśnieyſze-
„ go zrozumienia, nniemaymy, że na
„ Powiat Łucki przypadło piechoty 1200
„ o toż po upłynieniu mieſiąca pierwſze-
„ go, w ktorym wſzyſcy generalnie dla
„ exercerunku znaydować ſię razem po-
„ winni; podzielą ſię te 1200 głow na
„ części II. więc przyidzie tedy na iednę
„ 109 ludzi, ktorzy na drugi naſtępuiący
„ mieſiąc zoſtaną ſię w garnizonie, a 10
„ Części odeydą do domow: a zatym
„ każdy zaſtępca czyli dworſki ſłużący do
„ ſwoiey ſłużby u panow, mieſzczanie zaś
„ do handlu; rzemieślnicy do ſwoiey
„ profeſſyi powrucą ſię. Poddani zaś
„ wieyſcy bronią na exercytunku zahar-
„ towane ręce, znowu przez mieſięcy 10
„ Rolnictwu na uprawę ziemi oddadzą.
„ Potym iedna część z tych 10 na trzeci
„ mieſiąc podług wypiſaney w roli kolei,
„ ſtawić ſię będą dla zluzowania ſamtych,
„ i takowy porządek, iednych przez dru-

gich

„ gich luzowania naſtępnie aż do przy-
„ ſzłego Maia przez cały rok, zachowa-
„ ny bydź ma. Tym więc ſpoſobem, co
„ ſię nauczył żołnierz w iednym mieſiącu,
„ łatwo ſobie w drugim przypomni; i do
„ ſłużby woyſkowey wezwyczaiać ſię bę-
„ dzie. Konſyſtencya takowych nieuſtan
„ nych garnizonow, po miaſtach, arcy-
„ widocznie powſzechności będzie użyte-
„ czna; ponieważ do pilnowania Zamkow.
„ Akt, powagi, i beſpieczeńſtwa ſądow,
„ ſtrzeżenia areſztantow, kaſs publicznych,
„ i nawet do exekucyi Dekretow mogą
„ bydź użyte. Oprocz tego Obywatele
„ w domach właſnych od naiazdow hul-
„ tayſkich częſto w kraiu naſzym prakty-
„ kowanych, mocniey zabeſpieczeni bę-
„ dą.

10. „ Officyerowie, Kommendanci gar-
„ nizonow, w rożnych zdarzeniach, i
„ przypadkach, co mieſiąc Kommiſſyi o
„ wſzyſtkim co ſię ſtało, Rapport czynić
„ powinni. A Kommiſſya iednak na tym
„ nie przeſtaiąc raz na rok do każdego
„ powiatu, iednego z pomiędzy ſiebie
„ wyſzlą, ktorzy dotych miaſt ziechać ma-
„ ią, dla zrewidowania garnizonow, czy
„ ſię znayduią w należytym komplecie,

„ czy ſłużbę garnizonową Kommenda
„ podług Regulaminu exekwuie. Na re-
„ ſzcie czy nie maſz od Obywatelow, lub
„ mieſzczan, na kommendę ſkargi iakiey:
„ to wſzyſtko dopełnić będą mieli obo-
„ wiązek.

11. „ W przypadku woyny, lub naia-
„ żdu zagranicznego, Kommiſſya Woie-
„ wodztwa od władzy rządowey, o na-
„ głey, i nieodbitey potrzebie wymaſze-
„ rowania w Pole przeciw nieprzyiacielo-
„ wi oſtrzeżona będąc, natychmiaſt wy-
„ da Ordynans do wſzyſtkich Kommend,
„ aby ſię ściągały na termin w Ordynan-
„ ſie wyrażony, do miaſta w Woiewodz-
„ twie ſtołecznego, a gdy ſię tedy Kom-
„ mendy pościągaią, na ten czas Wo-
„ iewoda z całym Kompletem rady ſwo-
„ iey, Rotę przepiſże, i od całego kor-
„ puſu Milicyi, przyſięgę wyſłuchać bę-
„ dzie powinien, na wierność Krola, i
„ Rzeczypoſpolitey: po wyſłuchaniu zaś
„ przyſięgi, wyda Kommiſſya drugi Or-
„ dynans Dywizyom do Marſzu deſtyno-
„ wanym, w oręż, i cały Ekwipaż wo-
„ ienny dobrze opatrzonym, aby w ie-
„ dną maſſę z Woyſkiem Koronnym złą-
„ czyli ſię, i pod władzą generalnego Rze-

„ czypoſpolitey kommenderuiącego wo-
„ dza, czyniąc powinność obrońców kra-
„ iu, to wſzyſtko dopełniały.; co im nay-
„ wyżſzy rzeczony kommendant rozka-
„ zywać będzie.

12. „Na Chorągwiach z iedney ſtrony
„ może bydź herb Woiewodzki, z dru-
„ giey zaś te ſłowa wypiſane: *za Króla, i*
„ *Oyczyznę*, haſło, do ktorego mężni Po-
„ lacy ochoczo zbiegać ſię będą.

Skończyłem tedy Proiekt Milicyi, Proiekt obrony kraiowey; przeto w wyſzczególnionych onego Punktach, ieżeli Czytelniku łaſkawy, poſtrzeżeſz iakie wady, i niedoſkonałości, ieżeli zaſadę Proiektu fałſzywe, lub błędne; a na reſzcie w wykonaniu onego niepodobieńſtwo znaydzieſz, to przynaymnie chęci moie powinny ci ſię podobać, a reſztę względnie raczyſz mi przebaczyć, pomniąc, że człowiek piſał, i do tego w ogniſtym bronienia Oyczyzny zapale: to ieſt w ten czas gdzie umyſł ludzki nic nie widzi nie podobnego. Wolno tedy ci będzie poprawić, odmienić, przydać, wyrzucić, ſłowem całe dzieło zniſzczyć, i ſpalić, by-

leś tylko te dwie rzeczy w pamięci, i ſercu ſwoim zoſtawił, że Oyczyzna bez obrony ginie; drugie, że Milicye mogą ią ratować.

Początki wſzyſtkich rzeczy zawſze ſą trudne, zawſze maią wadę, czas bowiem tylko ieden niedoſkonałości poprawiać może. Przezacni Ziomkowie! Czemuż nie mamy pamiętać o tym? że w pokoiu o woynie myśleć potrzeba, czemu nie mamy w cześnie ręce naſze przyzwyczaiać do oręża? iako narzędzia, ktorego wolne Narody, dla ocalenia wolności zawſze używały.

Nie rozumiem zaś nigdy, aby ſię kto z Obywatelow Polſkich znalazł, ktoremuby koſzta tak małe na wyprawę dwu mieſięczną tylko w roku, do tey poſługi dla kraiu wſtręt czynić miały, i z tych powodow tak zbawienny Proiekt obrony, nie był mu upodobanym. Aż nadto pewien ieſtem; że każdy Polak ma u ſiebie w pamięci nieſzczęśliwe doświadczenie, że bez odłożenia iedney części maiątku, reſztę ocalić inaczey nigdy nie można. Oprocz tego wnoſić ſobie każdy może, że kto daie na obronę ſwoiey ziemi, nikomu tylko ſobie daie: taki to ieſt ściſły

związek między Oyczyzną, i Obywatelem.

Niechay tedy raczy każdy u ſiebie kredką rzucić, a pozna, że to nie ieſt wielki obiekt; ponieważ broń, i lederwerk przynaymniey na lat dzieſięć, mundur na lat cztery, ſłużyć mogą, bo tylko przez dwa mieſiące na rok używane. Wyiąwſzy czas woyny, gdzie ſię wſzyſtko, oſobliwie broń, prędzey pſuie.

Co ſię tycze doſtania broni, to ſkarbce Panow, i niektore domy Szlacheckie, od ſwoiey potrzeby zbytnią mogłyby drugim odſtąpić. A coby ieſzcze brakowało, to zapewne znaleść ſię mogą tacy gorliwi Obywatele, z ktorych każdy dla ſwego Woiewodztwa tę uſługę dopełnić zechce, przez ſprowadzenie bądź z fabryk kraiowych, bądź zagranicznych do magazynu, z ktorego po tey, co koſztuie cenie, doſtać będzie można, i nawet bez żądanego zarobku.

Gdy tedy nayzbawiennieyſzem celem Milicye Woiewodzkie w myśli moiey układam, i wielką nadzieię przyſzłey ſzczęśliwości kraiu w mocy zbroyney upatru-

ię, może kto sobie pomyśleć, że to w zagrzaney imaginacyi, iak we śnie, marzy mi się tylko: że te Pułki, ktore ią na papierze szykuię, nie tylko, że są do uskutecznienia nie podobne, ale nawet, że nie wiele siły Polszcze przyniesą, ponieważ rynsztunkow woiennych, osobliwie harmat brakuie, a te w teraźnieyszym wieku, nay więcey Woysku mocy daią. Kto tak myśli, niech swą troskliwość zaspokoi tą pewnością. Ze cnota zawsze naśladowcow znaydzie. Przykłądy bowiem wspaniałych mężow (o ktorych stokrotnie mi iest miło wspomnieć) J. W. Szczesnego Potockiego Woiewody Ruskiego, i Sochorzewskich (ktorzy z maiątku swego dla obrony kraiu ofiarę tak wspaniałą, na woysko uczynili,) nie wątpliwie po Woiewodztwach, wielu Magnatow, i Obywateli, do podobneyże miłości Oyczyzny zachęcić potrafią, tak dalece, że na harmaty, rysztunki rożne, i naypotrzebnieysze narzędzia woienne, składkę uczynią. Będą zapewne chciwi sławy w napisach Imion swoich na działach dla obrony Rzeczypospolitey ofiarowanych, oraz wdzięcznością od potomności pogardzać nie zechcą,

ktora wielkim ich czynom ſprawiedliwość, i cześć oddać będzie winna.

Idzie więc zatym, że nic nam teraz nie potrzeba, iak tylko chcieć, i w iednoſtayney myśli, wziąwſzy ſię za ręce powiękſzać Woyſko przez Milicye dla obrony granic. Wydarzaią ſię albowiem takowe dla nieſzczęśliwych, i nieſprawiedliwie od obcey przemocy uciążonych Narodow, pomyślne czaſy; że gdy iuż nieſzczęście do oſtatniego przychodzi kreſu, na ten czas boiaźń zamienia ſię w rozpacz, a ta odwagę, i męſtwo wzbudziwſzy, iuż prawie lud zagrzebany wſkrzeſza, z grobu wydobywa, życie, i ieſteſtwo powraca. Europy dzieie o takowych zdarzeniach mocno nas przekonywaią. Odrzućmy przeto mowię, tę upodlaiącą człowieka iſtotę, boiaźń: albowiem iako Zeglarz żadney nie lęka ſię nawałności, gdy ſtyru w ręce doświadczenia, i roſtropności powierza, tak Narod Polſki ieſzcze zaginąć nie może, maiąc na czele ſwoim, mądrego, i przezornego Krola, ktory nie raz iuż nawałnością burzy Rzeczpoſpolitę ſkołataną, z rąk ſwoich nie wypuſzczał: a

czegożby ſię ſpodziewać nie można było? gdyby ſto tyſięcy zbroynego Rycerſtwa Polſkiego na polu Marſowym ſtanęło, na ten czas tego od Boga nam danego Krola, pracowita o los Rzeczypoſpolitey troſkliwość, w ſzczęśliwſzych okazałaby ſię ſkutkach, na ten czas mowię: „Rycer„ſtwo Polſkie maiąc ſobię przez Krola dro„gę chwały ukazaną, bezwątpienia wie„kiem zagubione Przodkow zwycięzkie „odzyſkałoby Laury, a przykład niezfa„tygowaney Krola Jmci dla Oyczyzny „pracy, tę w ſercach Polakow wſkrzeſił„by maxymę: *Pulchrum eſt & decorum pro* „*Patria mori*.

O! iakażby to powſzechna po całym Krolestwie Polſkim uczuć ſię dała radość, gdyby Wdztwa nie zapatruiąc ſię iedne na drugie do pierwſzeńſtwa takowey poſługi dla upadaiącey Oyczyzny ubiegały ſię, i nie czekały koniecznie poki Seymowe wyroki chęci do właſney obrony nie wzbudzą. Albożby to było wyſtępkiem? ochotę z ſiebie ratowania kraiu przez Lauda Rzeczypoſpolitey okazać, a ta iako udzielna Pani, tak pożyteczne chęci, z wdzięcznością w prawo zamieniłaby. Przez co więkſząby daleko chwałą naſzą było, gdyby-

śmy nie prawa przymuſem, ale czyſtą miłością Oyczyzny przeięci, ratunek iey nieśli. A gdy mi, ktory trwożliwy, i naymnieyſzemi trudnościami zaſtawiony Obywatelu zarzuciſz, że może Seym z przypadku nieſzczęśliwego, lub intrygą zagraniczną podzielony, lub okolicznościom iakowym ulegaiąc, chęci naſze kraiowi życzliwe nie przyimie, prawem nie za twierdzi, a przeto bez Woyſka nas na zawſze zoſtawi. Odpowiedam na to, że na ten czas będzie to oczywiſtą karą Bożą, będzie to pokutą, ktorą naſze przewinienia na cały kray ściągnąć muſiały. Ale Cię z tym wſzyſtkim zapewniam, że na przygotowaniu w czeſnym, nic wcale nie ſtraciſz, bo ſzabla, i broń zawſze ci ſię w domu dla twego oſobiſtego beſpieczeńſtwa zoſtaną. Ta to mowię ſzabla, ktora u dawnych Polakow, naściennie wiſząc nayozdobnieyſzym bywała meblem. Sługa zaś twoy, ktory w czaſie potrzeby gwałtowney miał bydź żołnierzem, i obrońcą kraiu, będzie w domowym zakącie, z tobą razem niewoli czekał, i tym ſpoſobem niewolnik niewolnikowi będzie ſłużył.

O! iakże nie tylko wrożyć, ale pomyśleć nawet o niewoli ieſt rzecz ſtraſżna dla wolnego Narodu, a ieżeli duch Marſowy ieſt darem przyrodzenia, to Szlachcic Polſki od natury dar ten maiąc ſobie dany, mężniey zapewne za ſiebie, i za wolność ſwoią bić ſię powinien, niżeli potym zoſtawſzy niewolnikiem za uroioną fantazyą ſwego Tyrana. Poſetnie więc powtarzam niemnieymy uprzedzenia, że Milicye Popiſowe mało co znaczyć będą w dziełach woiennych. Przykłady inne wcale o nich mieć chcą mniemanie, a oſobliwie za Panowania Jana Kazimierza, gdzię Szwedzi, Kozacy, Moſkale, i Rakocy Xiążę Siedmiogrodzki Prowincye Polſkie opanowali, i oſtatnią zgubą kraiowi grozili, przytym na nieſzczęście woyſko Komputowe będąc nie płatne poſzło do związku, i iuż Polſka tylo cioſami dotknięta, bez nadziei bydź prawie obrony zdawała ſię. W takowym tedy ciężkim, i niepomyślnym razie, iakiż był ratunek? o to czuły Krol z mężnym Narodem poſzedł śmiało przeciw nieprzyiacielowi, i nie zawiodł ſię w ufności, bo nieprzyiacioł pokonał, i Polſkę od naiazdu uwolnił. A Czarnecki Kaſztelan Kiiowſki z zebraną

Szłachtą w czaſie teyże ſamey rewolucyi, gromiąc ze ſławą Narodu nieprzyiacioł, godny Potomności na naśladowania zoſtawił przykład, że w Rzeczypoſpolitey pięknie ieſt bydź Senatorem, i wodzem, Szlachcicem, i żołnierzem.

„ A zatym J. O. Mości Xiąże Woiewo-
„ do, i J. W. Kaſztelanie Woiewodztwa
„ Wołyńſkiego Senatorowie! Przykłady
„ miłości Oyczyzny dawnych Polakow,
„ wyſtawiać Wam zacni Mężowie, to ieſt
„ iedno, co mieć w nich ufność, że nad
„ te, ktore Wam wyſokie Urodzenie, i
„ Szlachetna czułość, przypominać będą,
„ ſilnieyſzych do uczynienia podobneyże
„ dla kraiu uſługi, nie potrzebuiecie po-
„ budek. Prawo o Popiſach, czyni Cię
„ Mości Xiąże Woiewodo Rycerſtwa
„ wodzem, bo w iſtocie biorąc rzeczy od
„ zrzodła, to Woiewoda to ſamo znaczy,
„ co woyny wodz, a Kaſztelan iego Za-
„ ſtępca. Nieśmiertelną tedy ſobie Prze-
„ zacni Senatorowie zrobicie ſławę, i nie
„ tylko teraz, ale od potomności z wdzię-
„ cznością wſpominani będziecie, gdy
„ gorliwości w powiękſzeniu ſiły Kraio-
„ wey Rycerſkiemu Woiewodztwa naſze-
„ go ſtanowi, pierwſzy z ſiebie, dać ra-

„ czycie przykład, oraz o nieodwłoczne
„ Popiſow wſkrzeſzenie ſtarać ſię, lub też
„ inny iakowy obrony kraiu ſpoſob, ob-
„ myślеć będziecie uſiłowali, albowiem
„ nie maſz iuż dla Rzeczypoſpolitey ko-
„ naiącey innego lekarſtwa.

„ Przezacny ſtanie Rycerſki! W To-
„ bie iedyna nadzieia, cnocie, męſtwu, i
„ odwadze Przodkow twoich, winien ieſt
„ Narod, że ieſt wolnym Narodem, i że
„ ſię ieſzcze, choć częścią wolności cie-
„ ſzy (bo iey całey iuż teraz nie ma,)
„ walecznym ich dziełom to woiennym, od
„ Krolow w Polſzcze na ten czas ſamo-
„ władnych, Prawa, Przywileie, ſwobo-
„ dy, wolności, i nayozdobnieyſzy za-
„ ſzczyt Szlachectwa w nadgrodzie były
„ nadane. Oycow twoich ſtraſzna ſzabla
„ na wſchod, i zachod Granice roz-
„ przeſtrzeniała, a całey prawie pułnocy
„ Prawa dawała. Dla ſławy panowania
„ nad wolnym, wielkim, i mężnym Na-
„ rodem, cudzoziemcy, aż z za morza
„ przyieżdzali, i o Polſką dobiiali ſię Ko-
„ ronę.

„ Przeto miey to ſobie za prawo świę-
„ te że te bez ſzacunku Skarby, wolność
„ i ſława Narodu, tak drogo, bo krwią

„ Przodkow nabyte, winien ieſteś Naſtęp-
„ com twoim zabeſpieczyć. Wſpomniy
„ ſobie waleczny Stanie Rycerſki, żeś da-
„ wniey w złych przypadkach, nieprzeła-
„ maną Rzeczypoſpolitey twierdzą by-
„ wał. Miey ufność że, i dziſiay możeſz
„ tego dokazać, byleś tylko chiał iść tam,
„ gdzie cię cnota. i miłość kraiu, gdzie
„ Cię haſło za Krola, i Oyczyznę zawo-
„ ła, byleś tylko mowię część maiątku
„ na obronę ſiedliſk twoich nie żało-
„ wał. Miey to ſobie za ſromotę, w ten
„ czas gdy kray upada, żyć nie czyn-
„ nym, i oboiętnym. Wraź w umyſł, i
„ ſerce ſwoie, te przekonanie, że kto w
„ nieſzczęściu trudnością, lub niebeſpie-
„ czeńſtwem ulękniony, nie czyni pomo-
„ cy, ktorą ieſt winien kraiowi, nie tylko
„ ieſt złym Obywatelem, ale nawet do
„ niewoli urodzonym. Nie chciey ścią-
„ gać na ſiebie. tey hańby, aby z przy-
„ czyny nieczułości twoiey, Potomkowie
„ niewolnikami rodzili ſię. Brzydź ſię
„ niewolą, choćby Ci ią pod nayłago-
„ dnieyſzą wyſtawiano poſtacią: a nie
„ wątpliwie podobnego loſu czyli niewo-
„ li (w ktorey Bracia twoi w Kordonach
„ rzewnie płaczą) unikenieſz, gdy Popiſy

„ dawne odnowiſz, i z nich Milicye Wo-
„ iewodzkie w ſpoſob wyżey wyrażony
„ utworzyſz. Z wielką Ci łatwością tę
„ dzieło nayzbawiennieyſze dla Rzeczy-
„ poſpolitey bez wątpienia wykonać przyi-
„ dzie, gdy z pamięci niegdy nie zgu-
„ biſz, takowe Przodkow twoich o wol-
„ ności mniemanie: *Malo periculoſam li-*
„ *bertatem, quam quietum ſervitium.*

KONIEC.